

PRZEDŚWIT, Tonie miłość

Lubię gdy patrzysz tak,
I gdy uśmiechasz się,
Lubię gdy tańczysz,
Choćby nie w takt.
Lubię, gdy widzisz mnie,
Gdy jestem całkiem sam,
Samotny tak,
Ty rozśmieszasz mnie.

Lubię gdy starasz się,
A nawet kiedy nie,
Lubię gdy widać,
Że też lubisz mnie.
Lubię, gdy jest już noc,
I nie pozwalasz śnić,
Lubię te łzy...

Jak stało się, że jeden błąd,
Rozdzielił nas, na wieczny czas,
I jakiś ktoś i jakieś coś,
Nieważne już i dawno tak.

Lubię gdy bawisz się
W te wszystkie słowne gry,
Gdy wypominasz,
Coś z tak dawnych chwil,
Gdy nie rozumiem nic,
I kiedy złościsz się,
Nie mów, że było,
Nam aż tak źle.

Jak stało się, że jeden błąd,
Rozdzielił nas, na wieczny czas,
I jakiś ktoś i jakieś coś,
Nieważne już i dawno tak.

Bo to nie miłość,
to już nie miłość,
Tylko żal,
Tylko żal!

Bo to nie miłość,
To już nie miłość,
Tylko żal,
Tylko żal...

Bo to nie miłość,
To już nie miłość,
Tylko żal,
Niszczy nas znów...